

Błażej Popławski
(Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne)

SZCZELINY I TRYSKACZE.
REKONSTRUKCJA LITERACKICH MECHANIZMÓW WYTWARZANIA
POTWORNOCI W POWIEŚCI DORIS LESSING *SZCZELINA*

Wyzwolenie jest zatem aktem narodzin, i to bolesnym. Człowiek, który się z niego wyłania, jest zupełnie nowym człowiekiem, zdolnym, by żyć tylko wówczas, gdy sprzeczność między opresorem i opresjonowanym zostanie zastąpiona przez humanizację wszystkich ludzi.

(P. Freire, *Pedagogia uciśnionych*¹)

Celem artykułu jest charakterystyka dyskursywnych mechanizmów wytwarzania potworności w bestsellerze *Szczelina* autorstwa Doris Lessing. We wstępie scharakteryzowane zostały źródła społecznej teratologii (grec. *τέρας* – potwór). Przybliżono biografię autorki powieści oraz odbiór analizowanego dzieła. Następnie omówiono, kim w *Szczelinie* są Potwory, jaką funkcję pełnią i co symbolizują.

U ŹRÓDEŁ SPOŁECZNEJ TERATOLOGII

Potworność jest definiowana przez teratologów najczęściej jako efekt strategii dyskursywnych i skonwencjonalizowanych przedstawień, umieszczających dany artefakt w kontekście określonych znaczeń i wywołujących w ten właśnie sposób wrażenie ohydy. Taka perspektywa – zakorzeniona w tradycji konstruktywistycznej, a reprezentowana na gruncie polskiej humanistyki m.in. przez Piotra Kowalskiego² i Edytę Rudolf³ – akcentuje wpływ wzorów kultury na percepcję. To, co w jednej epoce i kręgu kulturowym uchodzi za *lusus naturae* (wybryk natury), w innej czasoprzestrzeni nigdy do bestiariusza czy fizjologusa by nie trafiło⁴. W społeczne konstruowanie anomalii wpisana jest zatem gospodarka lękami, ciekawością egzotyki, czy też po prostu fascynacja obcością, brzydotą i różnego rodzaju deformacjami.

¹ Cyt. za: B. Hooks, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, Warszawa 2013, s. 78.

² P. Kowalski, *Zwierozczłekoupiory, wampiry i inne bestie. Krwiożercze potwory i erozja symbolicznej interpretacji*, Kraków 2000.

³ E. Rudolf, *Świat istot fantastycznych we współczesnej literaturze popularnej*, Wałbrzych 2001.

⁴ K. Park, L. Daston, *Unnatural Conceptions: The Study of Monsters in Sixteenth- and Seventeenth-Century France and England*, „Past and Present” 1981, vol. 92, s. 20–54.

Ujęcie konstruktywistyczne akcentuje także rolę antynomii konstytuujących motyw potwora – nieustannego przekraczania granic, napięcie między kulturą a naturą, religią a nauką, jawą a snem, rozwojem a regresem, normalnością a szaleństwem⁵. Jak pisała Marie-Helene Huet, sama atrybucja danego obiektu, przypisania mu cechy potworności stanowi akt przemocy symbolicznej, kształtowania relacji podległości przez narzucanie definicji normalności i różnicy kulturowej⁶.

Z kolei według amerykańskiej badaczki Karyn Michele Valerius wytwarzanie kulturowych ikon potworności oraz ich demonstrowanie⁷ zyskuje na znaczeniu w okresach szczególnych – w obliczu powszechności doświadczenia kryzysu starożytności i wyłaniania się zmodernizowanej wizji systemów politycznych⁸. Zjawisko to potwierdza funkcjonalność figury nieludzkich istot jako negatywnego punktu odniesienia dla autoidentyfikacji grup społecznych, zwłaszcza wspólnot heterogenicznych (bądź za takie się uważających)⁹. Na marginesie przypisywania znaczeń potworności (teratogenii) zachodzą procesy tożsamościowotwórcze¹⁰ – kształtowania więzi między ludźmi uznającymi się za „normalnych” i spychającymi poza horyzont wrażliwości wspólnoty wszelkiej maści dewiantów, hybrydy i mutantów¹¹. Wokół motywu tego została zbudowana narracja powieści brytyjskiej pisarki Doris Lessing – *Szczelina*¹².

AUTORKA I DZIEŁO

Według Alice Ridout i Susan Watkins biografia literacka Doris Lessing (1919–2013) stanowi wyjątkowy przykład budowania mostów między światami i kulturami Azji, gdzie pisarka przyszła na świat, Afryki, gdzie dorastała, oraz Europy, gdzie mieszkała ponad pół wieku i gdzie powstały najważniejsze jej dzieła¹³.

Lessing debiutowała powieścią *The Grass is Singing* (1949). Uznanie przyniosły jej powieści psychologiczno-obyczajowe. Część krytyków dostrzegła w nich wyraźną lewicową wrażliwość, część – dyskretne propagowanie marksizmu (okres

⁵ E. Richards, *A Political Anatomy of Monsters, Hopeful and Otherwise: Teratogeny, Transcendentalism, and Evolutionary Theorizing*, „Isis” 1994, vol. 85 (3), s. 377–378.

⁶ M.H. Huet, *Monstrous Imagination*, Cambridge 1993.

⁷ Wyraz „monstrum” pochodzi od łacińskiego *monstrare*, czyli pokazywać. Etymologiczną genezę tego słowa zawiera: B. Freeman, „Frankenstein” with Kant: *A Theory of Monstrosity, or the Monstrosity of Theory*, „SubStance” 1987, vol. 16 (1), s. 27.

⁸ K.M. Valerius, *Misconceptions: Monstrosity and the Politics of Interpretation in American Culture from the Antinomian Controversy to Biotechnology*, New York 2000, s. 4.

⁹ D. Punday, *Narrative Performance in the Contemporary Monster Story*, „The Modern Language Review” 2002, vol. 97 (4), s. 803.

¹⁰ J.J. Cohen, *Monster Culture (Seven Theses)*, w: *Monster Theory: Reading Culture*, red. tegoż, Minneapolis 1996, s. 3–25.

¹¹ D.D. Gilmore, *Monsters: Evil Beings, Mythical Beasts and All Manner of Imaginary Terrors*, Philadelphia 2003.

¹² D. Lessing, *Szczelina*, przeł. A. Dobrzańska-Gadowska, Warszawa 2008.

¹³ A. Ridout, S. Watkins, *Doris Lessing: Border Crossings*, London 2009; por.: D. Filipczak, *Afrykańskie korzenie twórczości Doris Lessing*, „Fraza” 2011, vol. 3–4, s. 107–114.

twórczości przypadający na lata 1944–1956) i feminizmu (1956–1969)¹⁴, a nawet sufizmu (po roku 1969)¹⁵. Pisarka angażowała się w ruch antyapartheidowski i pacyfistyczny. Sprzeciwiała się zbrojnym interwencjom – ZSRR na Węgrzech, USA oraz Wielkiej Brytanii w Iraku i Afganistanie. Potępiała działalność terrorystyczną i narastanie fundamentalizmów religijnych. W 2007 r. uhonorowano ją literacką Nagrodą Nobla.

Pierwszą powieścią, która ukazała się po tym wydarzeniu, a dwudziestą siódmą w dorobku pisarki, była *Szczelina* (*The Cleft*). Literaturoznawcy zgodnie klasyfikują utwór do gatunku utopii¹⁶, wskazując przy tym na odpowiedniość między konstrukcją świata przedstawionego w powieści a popularnymi na przełomie XX i XXI w. teoriami o pochodzeniu człowieka¹⁷. Jak pisał Jakub Rawski, „*Szczelina* jest rodzajem antropologicznej baśni, kobiecej utopii, fantastyczną projekcją pisarki zainspirowanej naukowymi doniesieniami o prapoczątkach ludzkości”¹⁸.

Nawiązując do typologii zaproponowanej przez Jerzego Szackiego w *Spotkaniach z utopią*, świat przedstawiony w powieści Lessing należałoby zaklasyfikować do eskapistycznych uchronii. Mianem tym socjolog nazywa projekty idealnego społeczeństwa, w których narracja z wymiaru przestrzennego przenosi się w wymiar czasowy. Uchronie eksponują szczególnie, idealizowany moment w życiu danej wspólnoty – jej narodziny, trwanie w początkowym stanie natury lub gwałtowną metamorfozę¹⁹.

Szczelina stanowi śmiałą próbę stworzenia alternatywnego wobec biblijnego mitu o prapoczątkach ludzkości. Streścić ją można następująco: na początku było morze, potem pojawiły się kobiety. Dopiero na końcu, nieco przypadkiem, na świat przysły Potwory (*Monsters*), nazywane także Tryskaczami (*Squirts*), wyposażone w rurki (*tubes*) i guzki (*lumps*) – czyli mężczyźni.

Szczelina wzbudziła wiele kontrowersji. Ambiwalentnie przyjęły ją środowiska feministyczne. Większość komentatorek literackich, np. Claudia Fitzherbert z „The Telegraph”²⁰, uznała książkę za odpowiedź na patriarchalne mity zakorzenione w tradycji judeochrześcijańskiej. Wielu literaturoznawców podkreślało emancypacyjny wydźwięk powieści²¹. Część recenzentek, np. Nancy Kline z „The New York Times”²², zarzuciła pisarce niepotrzebną grę stereotypami płciowymi bezrefleksyjnie powielanymi w kulturze masowej. Kazimiera Szczuka krótką charakterystykę książki zakończyła wymownie: „Na swój sposób [Lessing]

¹⁴ J. Pickering, *Understanding Doris Lessing*, Columbia 1990.

¹⁵ M. Galin, *Between East and West: Sufism in the Novels of Doris Lessing*, New York 1997.

¹⁶ J.A. Wagner-Lawlor, *Postmodern Utopias and Feminist Fictions*, Cambridge 2013, s. 96–100.

¹⁷ E. Morgan, *The Descent of Woman*, London 1972 (polski przekład: *Pochodzenie kobiet*, Warszawa 2007). W książce tej Elaine Morgan zastępuje najbardziej rozpowszechnioną wśród ewolucjonistów hipotezę sawannową (według której pierwszym hominidem był żyjący na lądzie łowca) hipotezą wodnej małpy (zgodnie z którą ludzie pochodzą od zwierząt morskich). Walijska feministka skupia się przy tym na przedstawieniu mechanizmów adaptacyjnych w oderwaniu od dominującej wśród badaczy perspektywy męskocentrycznej.

¹⁸ J. Rawski, „*Szczelina*” *Doris Lessing – kobieca, alternatywna opowieść o początkach. Recepcja i propozycja odczytania*, „Świat Tekstów – Rocznik Słupski” 2013, vol. 11, s. 128.

¹⁹ J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000, s. 85–110.

²⁰ C. Fitzherbert, *Where Do Little Boys Come from?*, „The Telegraph” z 14 stycznia 2007.

²¹ P. Lalbakhsh, *Subverting Masculine Ideology and Monstrous Power Exertion in Doris Lessing’s „The Cleft”*, „The Southeast Asian Journal of English Language Studies” 2014, vol. 20 (3), s. 17–26.

²² N. Kline, *Of Fish and Bicycles*, „The New York Times” z 2 września 2007.

próbowała zmierzyć się z esencjalistycznymi stereotypami. [...] Problem w tym, że wszystko to razem jakoś nazbyt symetrycznie dzieli się na dwa, uzupełnia, przenika, walczy i kopuluje. Ohyda²³.

Niezwykle żywa dyskusja na temat *Szczeliny* wybuchła w blogosferze. Dziełu Lessing zarzucano zbyt dużą popularność, niepotrzebne ocieranie się o beletrystyczną literaturę *science fiction*. Jedna z recenzentek stwierdziła: „Lessing jako stara kobieta odczuwa wstręt do kobiecości”²⁴. Inny bloger podsumował *Szczelinę* jeszcze dosadniej: „Wyszła z tego antropologiczna bujda. [...] Fantasmagoryczny epos o prapoczątkach ludzkości jest dość kiepsko fabularnie skonstruowaną opowieścią. [...] *Szczelina* wychodzi naprzeciw współczesnym teoriom równouprawnienia i wspólnego decydowania o kształcie życia społecznego. Pośrednie i bezpośrednie nawiązania do maskulinizmu czynią z książki Lessing lekturę społecznie zaangażowaną, choć nie do końca chyba przemyślaną”²⁵.

Oczywiście nie zabrakło także głosów zachwytu nad kunsztem pisarki, balansującej na granicy literatury wysokiej i popularnej: „Lessing nie gloryfikuje kobiet i nie deprecjonuje mężczyzn, mimo iż tego właśnie czytelnik na początku powieści się spodziewa. Skupia się na różnicach pomiędzy obiema płciami, stara się zaprezentować różne sposoby myślenia i odczuwania, ale nie osądza ich i nie wartościuje. Jej analiza jest bardzo trafna i brutalnie szczerą. I nikt nie wychodzi z niej zwycięsko”²⁶.

Skrajnie przeciwstawne opinie krytyków nie wpłynęły na reakcję czytelników. Książka Lessing w wielu krajach stała się bestsellerem, jak to z najnowszymi publikacjami świeżo upieczonych noblistów zwykle bywa.

PRZED PRZYBYCIEM POTWORÓW

Literacka kreacja autorstwa Doris Lessing może przywołać na myśl opisy królestwa greckich Amazonki czy wspólnoty z wyspy Lesbos. Świat przedstawiony w tego rodzaju utworach jest – jak pisał Jerzy Szacki – „maksymalnie w swej doskonałości kompletny i jednoznaczny”²⁷. Społeczność *Szczelin* stanowi urzeczywistnienie ideału struktury matriarchalnej²⁸. *Szczeliny* wzięły swoją nazwę od geologicznej wagi (*geological vagina*²⁹), pęknięcia w uznawanej za świętą skale,

²³ K. Szczuka, *Agenda. Książki. Hit: Agnieszka Graff „Rykoszetem”. Kit: Doris Lessing „Szczelina”*, „Gazeta Wyborcza” z 24 marca 2008.

²⁴ „Szczelina” Doris Lessing, <http://subiektywnerecenzje.blogspot.com/2008/05/szczelina-doris-lessing.html> (dostęp 25 marca 2015).

²⁵ „Szczelina” Doris Lessing, <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2008/05/szczelina-doris-lessing.html> (dostęp 25 marca 2015).

²⁶ *Na początku była kobieta... „Szczelina” Doris Lessing*, <https://historiajednejksiązki.wordpress.com/2010/03/18/na-poczatku-byla-kobieta%E2%80%A6-%E2%80%99Szczelina%E2%80%9D-doris-lessing> (dostęp 25 marca 2015).

²⁷ J. Szacki, *Spotkania...*, s. 14.

²⁸ B.M. Aouadi, *The Exegesis of Doris Lessing’s „The Cleft”: Rethinking Being and Time*, w: *Women’s Utopian and Dystopian Fiction*, red. R.S. Wilson, Newcastle 2013, s. 30–46.

²⁹ V. Tiger, „Crested, not Cloven”: „The Cleft”, „Doris Lessing Studies” 2008, vol. 27 (1–2), s. 33.

nieopodal której mieszkały („Jesteśmy szczeliną, Szczelina to my”³⁰). Tworzyły zamkniętą wspólnotę osiadłą, niechętną jakimkolwiek zmianom: „Istniały w wiecznej terażniejszości”³¹.

Przed przybyciem Potworów świat Szczelin ograniczał się *de facto* do najbliższej okolicy wyspy³² – zatoki, jaskiń, plaży i kamienistych wzniesień ją okalających: „horyzont myśli wytyczała góra, stanowiąca granicę świata”³³. Odległość odmierzana była w kategoriach czasu, a nie przestrzeni.

Szczeliny określały się jako „morskie stworzenia”³⁴. „Nie boimy się morza, jesteśmy morskim ludem”³⁵ – deklarowały. Nie znały ognia, nie wznosiły jakichkolwiek domostw, a ich dieta ograniczała się do spożywania surowych ryb i wodorostów. Były w pełni samowystarczalne.

Stabilność wspólnoty opierała się na dwóch filarach. Pierwszym była partenogeneza. „Księżyc, ocean, wielka ryba zapładniały kobiety albo nawet ducha samej Szczeliny”³⁶. Inseminacja dokonywała się bezrefleksyjnie: „Jeżeli każda rodzi, kiedy tylko osiągnie odpowiedni wiek, to każda jest matką i nie trzeba używać określenia Matka”³⁷. Drugi czynnik wiązał się ze ścisłą profesjonalizacją poszczególnych segmentów społecznych oraz akceptacją hierarchii wiekowej. Społeczność Szczelin dzieliła się na pięć rodzin: Strażniczki Szczeliny (*Cleft Watchers*), Poławiaczki Ryb (*Fish Catchers*), Tkaczki Sieci (*Net Makers*), Wyprawiaczki Rybich Skór (*Fisk Skin Curers*) oraz Zbieraczki Wodorostów (*Seaweed Collectors*). Najwyżej w strukturze społecznej znajdowały się najstarsze Strażniczki Szczeliny.

System wierzeń Szczelin koncentrował się na oddawaniu czi Księżycowi. Kult lunarny był ściśle związany z mitem o początkach ludzkości, podtrzymywanym przez Strażniczki Szczeliny: „Ich umysły nie były przygotowane do stawiania pytań czy jakichkolwiek przejawów choćby umiarkowanej ciekawości. Wierzyły, [...] że jakaś Ryba przeniosła się na Ziemię z Księżycą. [...] Wykluły się z jajek Księżycą. Księżyc złożył jaja w morzu, stracił część samego siebie i właśnie dlatego czasami jest duży i jaśniejący, a kiedy indziej błady i wąski”³⁸.

Kult lunarny obejmował składanie raz do roku ofiar z ludzi: „gdy słońce dotyka wierzchołka tej góry zimną porą, zabijałyśmy jedną z nas i zrzucaliśmy ciało ze szczytu Szczeliny w głąb przepaści”³⁹. Atawistyczna wspólnota praktykowała także eugenikę: „Nie zatrzymywałyśmy kalekich dzieci ani bliźniąt. Staraliśmy się ograniczyć naszą liczebność, ponieważ tak było lepiej”⁴⁰. Działanie takie – niejako uprzedzające prawo natury – jak piszą antropologowie, zaobserwować można w większości prymitywnych wspólnot plemiennych⁴¹. Szczeliny pozostawiały kalekie niemowlęta na skałach bądź po prostu spychały je w przepaść, co

³⁰ D. Lessing, *Szczelina*, s. 18.

³¹ Tamże, s. 39.

³² G. Bedell, *The Cleft*, „The Observer” z 7 stycznia 2007.

³³ D. Lessing, *Szczelina*, s. 116–117.

³⁴ Tamże, s. 39.

³⁵ Tamże, s. 17.

³⁶ Tamże, s. 248.

³⁷ Tamże, s. 17.

³⁸ Tamże, s. 39.

³⁹ Tamże, s. 18.

⁴⁰ Tamże, s. 20.

⁴¹ A.G. Roper, *Ancient Eugenics*, Oxford 1913. Podkreślić należy, że kontrola liczebności występowała głównie we wspólnotach koczowniczych i obejmowała przede wszystkim osoby niepełnosprawne, a następnie dzieci płci żeńskiej.

może przywołać na myśl tradycje starożytnej Sparty czasów Likurga, gdzie ułomne dzieci zrzucano ze zboczy Tajgetu.

Nowo narodzone dziewczynki stanowiły własność wspólnoty, a nie indywidualnych Szczelin. Pierwsze kobiety nie znały uczuć troskliwości, nie wiedziały, czym jest empatia. Opowieść o rozwoju tej wspólnoty przez kontakt ze światem Potworów jest historią społecznych narodzin zmysłu etycznego i estetycznego.

PO PRZYBYCIU POTWORÓW

Przyjście na świat pierwszego chłopca burzy ład wspólnoty. Dziecko nie zostało potraktowane jako człowiek, tylko jako wada rozwojowa, wynaturzenie: „Kiedy na świat przyszedł pierwszy Potwór, uznali go za jedno z kalekich dzieci”⁴². „Pierwszego Potwora uznano za nieszczęśliwą pomyłkę w cyklu narodzin. [...] Stare kobiety wpadły w panikę i furję, krzyczały i karały młode kobiety, które wydawały na świat Potwory”⁴³. Inna ze Szczelin stwierdza: „kiedy zaczęły się rodzić Potwory, pojawił się nowy sposób myślenia, podobnie jak wszystko inne. [...] Na początku właśnie tak was postrzegaliśmy, wszystkich was i każdego z osobna. Potwory. Zdeformowane istoty, dziwadła, odmienne, kaleki”⁴⁴.

Opisy Tryskaczy ograniczane są do sfery czysto fizycznej. Wielokrotnie podkreśla się ich dziwność i straszność oraz nieposiadanie przez nich jakichkolwiek narzędzi komunikacyjnych – potrafili wydawać z siebie jedynie bełkotliwe dźwięki. Każda z dostrzeganych różnic w budowie anatomicznej uznawana była za nieuleczalny defekt, który należy jak najszybciej wyeliminować: „Wy jesteście cali gruzłowaci, pokryci węzłami mięśni i na domiar złego macie jeszcze to coś, co przypomina rurkę i czasami tryska płynem”⁴⁵.

Emocje towarzyszące odkryciu nowej – męskiej, choć wyrazu tego początkowo nie używano – formy cielesności ewoluowały. Z początku dominowały zdziwienie i lęk: „W sercach Szczelin pulsował też strach, że ta, która raz urodziła Potwora, może urodzić następnego”⁴⁶. Wkrótce pojawił się także wstyd: „Kiedy któraś z nas się zorientowała, że dziecko jest Potworem, ogarniał ją wstyd, a inne zaczynały jej nienawidzić”⁴⁷. Lęk przed Tryskaczami wywołał poczucie niepewności, bezradności oraz tymczasowości⁴⁸. Uświadomienie sobie wstydu stało się początkiem przemiany wyobraźni społecznej. W procesie tym zabrakło jednak miejsca na postawy tolerancji wobec Inności Tryskaczy.

Odczucia szybko przekształcone zostały w trwogę⁴⁹, gniew i nienawiść: „Społecznością żyjących we śnie istot wstrząsnął jeden szok za drugim i właśnie to

⁴² D. Lessing, *Szczelina*, s. 40.

⁴³ Tamże, s. 29.

⁴⁴ Tamże, s. 16.

⁴⁵ Tamże, s. 20.

⁴⁶ Tamże, s. 41.

⁴⁷ Tamże, s. 21.

⁴⁸ A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1995, s. 14.

⁴⁹ Jak pisał Jean Delumeau: „Sprowadzona na poziom psychiczny trwoga, zjawisko właściwe człowiekowi, motor jego ewolucji, jest pozytywna, przewidując zagrożenia, które choć jeszcze nieokreślone, tym niemniej są rzeczywiste. Pobudza jestestwo do mobilizacji” (J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w. Oblężony gród*, Warszawa 2011, s. 25).

bezradne przerażenie stało się przyczyną ich okrucieństwa⁵⁰. Percepcja Obcego – wytworzenie mentalnego dystansu wobec potworności – wiązała się ściśle ze zmianą autonarracji tożsamościowej. Szczeliny, dostrzegając niejednorodność świata, automatycznie zmieniały wyobrażenie o samych sobie: „I nagle zdarzyła się prawdziwa zmiana, zmiana zasadnicza – narodziny zdeformowanych dzieci, Tryskaczy, Potworów. Początek niepokojącego moralnego dyskomfortu, niezadowolonia, frustracji – narodziny świadomości samych siebie i życia⁵¹.”

Zanikały rytuały zapewniające wspólnocie integrację i gwarantujące jej członkom poczucie bezpieczeństwa. Tożsamość kolektywna Szczelin ulegała transformacji. Niejako na jej marginesie – na co zwróciła uwagę brytyjska pisarka polskiego pochodzenia Lisa Appignanesi – zaczęły wykształcać się tożsamości indywidualne⁵². Wspólnota traciła jednorodność. Od momentu pojawienia się Potworów część kobiet zaczęto otwarcie nazywać Starymi (*Old Shes*). Tworzyły one nieformalną instytucję, która – w momencie kryzysu – przywłaszczyła sobie mandat do decydowania o przyszłości wspólnoty. Ich zachowanie wskazuje na zespolenie władzy i wiedzy, elementów niezbędnych do wykształcenia się dyskursu totalizującego, określającego granice między tym, co normalne, a tym, co potworne⁵³. W perspektywie tej ciało ludzkie (a zatem także istot, którym odmawia się człowieczeństwa) istnieje jedynie jako wytwór określonego rodzaju dyskursu.

Zdeformowane, w mniemaniu Szczelin, istoty usiłowano jak najszybciej unieszkodliwić. Próby zrzucenia niemowląt ze Skały, Która Zabija (*Killing Rock*), spełzły na niczym. Nieoczekiwanie chłopcom z pomocą pospieszyły orły, wyrывая ich z rąk Szczelin i przenosząc na drugą stronę wzniesienia. Orły wkrótce stały się jedynym gwarantem bezpieczeństwa Tryskaczy. Szczeliny nadaremnie próbowały toczyć wojnę z gigantycznymi ptakami. Wówczas też pierwszy raz doświadczyły bezpośredniego zagrożenia.

Nieumiejętność wypracowania skutecznego narzędzia zarządzania kryzysowego podważyła legitymizację Starych Szczelin, wyostrowając przy tym konflikt pokoleń: „W spokojnej, sennie [...] społeczności pierwszych istot ludzkich, pierwszych kobiet, narodził się nie tylko strach, ale także koncepcja podstawowych form ataku i obrony. I to wystarczyło, aby zachwiać pozycją Starych, które rządziły wspólnotą⁵⁴.”

Stare Szczeliny, nie mogąc zabić Potworów, zdecydowały się zatem na inną strategię. Rozpoczęły fazę eksperymentów – psychicznego i fizycznego znęcania się nad malcami: „Małe było karmione, lecz ta, która je karmiła, drażniła się z nim i dręczyła je. Pierwszy mały Potwór miał naprawdę ciężkie życie⁵⁵.” Taktyka Szczelin miała trzy cele. Przede wszystkim starano się potwierdzić nieludzkość nowo narodzonych istot. Jednocześnie zwrócono uwagę na ich potencjał utylitarny: „Stara powiedziała, że powinnyśmy zatrzymać jednego z Potworów, jednego z was, pozwolić mu dorosnąć i sprawdzić, czy się do czegoś nadaje⁵⁶.”

⁵⁰ D. Lessing, *Szczelina*, s. 41.

⁵¹ Tamże, s. 42–43.

⁵² L. Appignanesi, *Unto Them, a Boy is Born*, „The Times” z 6 stycznia 2007.

⁵³ Por. teoretyczne ujęcie biowładzy i biopolityki według Michela Foucaulta: *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Warszawa 1987; *Historia seksualności*, Warszawa 1995.

⁵⁴ D. Lessing, *Szczelina*, s. 30.

⁵⁵ Tamże, s. 26.

⁵⁶ Tamże, s. 25.

Oceniano też ewentualną użyteczność „obcego plemienia”⁵⁷ dla społeczności Szczelin, nikt jednak nie myślał o przekształceniu chłopców w niewolników – bardziej liczył się aspekt czysto ludyczny: „Część Starych chciała, żebyśmy zatrzymały jednego jako zabawkę”⁵⁸. Tryskaczy traktowano przedmiotowo, jak „domowe zwierzątka”, „zabawki”⁵⁹, a ich torturowanie jako grę⁶⁰: „Otóż każda chciała bawić się tym, co macie z przodu, tymi grudkami i rurką. Mały Potwór krzychał i krzychał, grudki mu nabrzmiały, zaczerwieniły się i wypełniły ropą oraz cuchnącą wodą. Wtedy pewna Stara powiedziała, że w gruncie rzeczy Potwory są takie jak my, że różni was od nas tylko ta rzecz z przodu i płaskie piersi. Że trzeba obciąć to coś i zobaczyć, co z tego wyniknie. Cóż, obcięły to i małe umarło, do końca krzyząc rozpaczliwie”⁶¹.

Zabieg kastracji, który doprowadził do śmierci dziecka, można uznać za kolejną cezurę w procesie osvajania obcości⁶². Społeczność Szczelin zaczęła się dzielić. Kilka kobiet uzmysłowiło sobie, że dehumanizacja Potworów, będąca mechanizmem obrony wspólnoty, w rzeczywistości dowodzi odczłowieczenia samych Szczelin. Narodzinom owego zmysłu humanitarnego towarzyszyła kontestacja seksistowskiego ładu wspólnotowego: „Pojawiło się całkowicie nowe uczucie. Było to obrzydzenie. Nie, nie było zupełnie nowe, bo wcześniej odczuwały je na widok nowo narodzonego Potwora z jego paskudnymi narządami... Nie, obrzydzenie czy niechęć nie były nowe, nowa była natomiast sytuacja, punkt odniesienia – dziewczęta patrzyły teraz z obrzydzeniem na stare kobiety”⁶³.

Młode Szczeliny (*Young Shes*) stopniowo zaczęły zdawać sobie sprawę, że potworność nie stanowi wartości autotelicznej, lecz jest pojęciem relacyjnym. W ten sposób – warto w tym miejscu posłużyć się dyskursem charakterystycznym dla teorii feministycznych – „podważono i zmieniono kulturowe podstawy opresji seksistowskiej”⁶⁴. Mechanizm percepcji – dawniej skupiający się na sferze cielesnej – uległ przewartościowaniu. „Szczeliny mówiły o sobie: «ludzie», ale przecież to także musieli być ludzie, gdyż każdy z nich narodził się ze Szczeliny”⁶⁵.

Nagle okazało się, że na miano Potwora bardziej zasługują bestialskie Stare Szczeliny niż młodzi, opresjonowani chłopcy: „Duże, otyłe Szczeliny, ich pozabawione jędrności ciało przekształciło się w zwisające warstwy i wałki tłuszczu... Leżały tam z rozłożonymi nogami, a ich szczeliny też były tłuście i wzdęte, z jasnymi włosami porastającymi języki i wzgórki różowawego ciała. Brzydkie, och, jakie brzydkie, pomyślały dziewczęta, które wcześniej drżały z obrzydzenia na widok rurek i kulek małych potworów”⁶⁶. Dodać można, że część antropolo-

⁵⁷ V. Tiger, „*Crested, not Cloven*”..., s. 34.

⁵⁸ D. Lessing, *Szczelina*, s. 27.

⁵⁹ Tamże, s. 43.

⁶⁰ D. Filipczak, *Abjection and Sexually Specific Violence in Doris Lessing's „The Cleft”*, „Text Matters” 2014, vol. 4 (4), s. 161–172.

⁶¹ D. Lessing, *Szczelina*, s. 26.

⁶² E. Bear, *Of Woman Born*, „The Washington Post” z 19 sierpnia 2007.

⁶³ D. Lessing, *Szczelina*, s. 88.

⁶⁴ B. Hooks, *Teoria feministyczna...*, s. 53. „Seksizm – pisze Bell Hooks – dokonuje się poprzez struktury instytucjonalne i społeczne, poprzez jednostki, które dominują, wyzyskują czy opresjonują oraz przez same ofiary tych praktyk, socjalizowane, by zachowywać się w ten sposób, który wspiera istniejący stan rzeczy” (tamże, s. 81).

⁶⁵ D. Lessing, *Szczelina*, s. 74.

⁶⁶ Tamże, s. 89.

gów w opisie tych „jasnoskórych fok”⁶⁷ dostrzega przedstawienia korpulentnych, masywnych bogiń czczonych w okresie neolitu, a zatem w zaraniu cywilizacji ludzkiej⁶⁸.

Krytyka dominacji Starych wiązała się także z zachwytem nad światem męskim. Entuzjazm ten wynikał z doświadczenia własnej autonomii, poczucia siostrzeństwa (połączonego z podważeniem idei starszeństwa), a także z wykrytowania się dwóch uczuć: instynktu macierzyńskiego oraz żądzy erotycznej: „Szczeliny przestały się bać Potworów i weszły w okres fascynacji”⁶⁹. W przemianie tej część krytyków literackich dostrzega ostateczny triumf archetypu Matki Karmicielki (*Alma Mater*) nad Wielką Matką (*Magna Mater*)⁷⁰.

Kobiety coraz śmielej wkraczały w świat Potworów. Skrycie przedostawały się do położonej za wzniesieniem doliny. Przebywając z młodzieńcami, zaczęły akceptować ich inność – płć rozumianą początkowo czysto biologicznie (*sex*), a z czasem coraz bardziej kulturowo (*gender*)⁷¹. Obie grupy uczyły się siebie nawzajem: „Mężczyźni, kobiety... Nowe słowa, nowi ludzie”⁷². „Przebywały w dolinie razem z ludźmi, których dawniej nazywały Potworami, w ich umysłach na pewno kłębiło się mnóstwo porównań. Takie same – inne; podobne – niepodobne. Mnóstwo różnic. [...] Gdyby nie było mężczyzn, czyli Potworów, gdyby nie napotykały na swojej drodze odmiennych istot, nie musiałyby powtarzać sobie, kim są. Wraz z narodzinami pierwszego małego potwora pojawiły się też pojęcia Męskości i Kobiecości; wcześniej byli tylko ludzie”⁷³.

Podział na mężczyzn i kobiety, który zastąpił dychotomię Tryskacze – Szczeliny, nie oznaczał jednak automatycznej egalitaryzacji relacji międzyludzkich. Lessing w swojej książce wielokrotnie podkreśla, że wejście w nowe role oznaczało przeobrażenie jednych stereotypów w drugie. Migrujące na drugą stronę skały kobiety czuły się najbezpieczniej, pilnując ogniska domowego, gotując, sprzątając – mężczyźni z kolei realizowali się na polowaniach, rywalizując między sobą w różnego rodzaju konkursach fizycznych. Wzrost refleksyjności w relacjach między płciami zaowocował wykształceniem się tzw. niesprawiedliwości genderowej. Według Nancy Fraser, „płć kulturowa koduje wszechobecne kulturowe wzorce interpretacji i oceny, które są zasadnicze dla porządku statusu jako całości. Z tego powodu głównym rysem niesprawiedliwości genderowej jest androcentryzm, zinstytucjonalizowany wzorzec przypisywania kulturowej wartości, który uprzywilejowuje cechy kojarzone z męskością, a dewaluje wszystko, co zakodowane jako «kobiece»”⁷⁴.

Wspólnota Szczelin powoli rozpadała się. Traciła osiadły charakter⁷⁵. „Nastąpił czas chaosu, czas rozdarcia, eksplozja niezwykle silnych uczuć, coś w rodzaju wojny domowej”⁷⁶. Władza Starych topniała. Katalizatorem dla tego procesu oka-

⁶⁷ Tamże, s. 37.

⁶⁸ J. Rawski, „Szczelina” *Doris Lessing...*, s. 128.

⁶⁹ D. Lessing, *Szczelina*, s. 105.

⁷⁰ A.-L. Brevet, *The Multiple Meanings of „The Cleft”*, „Études britanniques contemporaines: revue de la Société d'études anglaises contemporaines” 2009, vol. 36, s. 116.

⁷¹ I. Brust, *The Crisis of an Old Order: Gender, Sexual Relations, and Reproduction in Lessing's „The Cleft”*, „Doris Lessing Studies” 2010, vol. 30 (1), s. 23.

⁷² D. Lessing, *Szczelina*, s. 21.

⁷³ Tamże, s. 87.

⁷⁴ N. Fraser, *Drogi feminizmu. Od kapitalizmu państwowego do neoliberalnego kryzysu*, Warszawa 2014, s. 220–221.

⁷⁵ O. Glazebrook, *Nags versus Cads*, „The Spectator” z 20 stycznia 2007.

⁷⁶ D. Lessing, *Szczelina*, s. 31.

zał się kryzys demograficzny, związany z zanikiem dzieworódtwa: „Gdy [Szczeliny] rozumiały, że Potwory nie przestaną się pojawiać, w ich świecie zaistniało nowe zagrożenie – liczebność społeczności stale malała”⁷⁷. „Po pewnym czasie my, Szczeliny, straciłyśmy zdolność wydawania dzieci na świat bez udziału tamtych, bez udziału Potworów”⁷⁸.

Stopniowo rozwijał się dialog między kobietami i mężczyznami. Obie strony miały w pamięci przeszłość naznaczonych bólem relacji. Z czasem jednak udało się wypracować konsensus, który opierał się na pełnym odczarowaniu pojęcia potworności. Jedna z bohaterek powieści w rozmowie z mężczyznami stwierdza: „Skąd wiesz, czy gdyby w waszej społeczności urodziło się kilka Szczelin, nie uznalibyście nas za Potwory, ponieważ jesteśmy inne?”⁷⁹

PODSUMOWANIE

Opowieść o relacjach między Tryskaczami a Szczelinami potwierdza zarysowane we wstępie tezy o mechanizmach społecznego konstruowania potworności. Percepcja Potworów przeszła przez kilka faz: od zdziwienia, przerażenia, wstydu, po zaciekawienie, fascynację i pełną akceptację. Początkowo odbiór ten ograniczał się do akcentowania różnic fizycznych. Wkrótce o wiele istotniejsze okazało się poszukiwanie podobieństw psychicznych. Nieludzkość istot męskich wiązała się z narzuconą przez starsze kobiety perspektywą dominacji. Rozwinięcie interakcji międzypłciowej w grupach rówieśniczych pozwoliło na redefinicję pojęcia potworności – jej empatyczne oswojenie (współczucie jako katalizator interakcji między płciami)⁸⁰ i odwrócenie (dostrzeżenie potworności w zachowaniach Starzych Szczelin). Ostatnim etapem okazało się odrzucenie kategorii potworności.

CLEFTS AND SQUIRTS. RECONSTRUCTION OF LITERARY MECHANISMS OF CREATING MONSTROSITY IN THE NOVEL *THE CLEFT* BY DORIS LESSING

Summary

The aim of the article is to characterize discursive mechanisms of creating monstrosity in the best-selling book *The Cleft* by Doris Lessing. The introduction describes sources of social teratology. It presents the biography of the author of the novel and the reception of the analyzed work. Then the author discusses who are Monsters in *The Cleft* as well as the function they fulfill and what symbolize.

Trans. Izabela Ślusarek

⁷⁷ Tamże, s. 41.

⁷⁸ Tamże, s. 28.

⁷⁹ Tamże, s. 24.

⁸⁰ P.S. Perrakis, *The Porous Border between Fact and Fiction, Empathy and Identification in Doris Lessing's „The Cleft”*, w: *Doris Lessing: Interrogating the Times*, red. D. Raschke, P.S. Perrakis, S. Singer, Columbus 2010, s. 114–116.